

MOTYWOWANIE PRZEDSZKOLAKÓW DO NAUKI PRZEZ ZABAWĘ

Pracuję z przedszkolakami już 25lat i zdobyłam doświadczenie jak skutecznie zachęcać przedszkolaki do nauki. Stosuję różne metody w celu utrzymywania uwagi dzieci. Zależy mi szczególnie na tym aby dzieci się nie nudziły i były ciągle zaskakiwane nowymi zabawami. Tylko wtedy udaje się pobudzić aktywność poznawczą u małych dzieci. Oto kilka przykładów wypróbowanych i lubianych zabaw.

METODA WIZUALIZACJI (łańcuch skojarzeń zaczerpnięta z mnemotechnik)

Zabawa, która nazwałam ”ZAPAMIĘTAJ!” W zabawie bierze udział cała grupa dzieci, siedzimy na dywanie w kręgu- w ten sposób uzyskuje wyciszenie i uwagę wszystkich dzieci. Zaczynamy od układania na dywanie 5 zabawek, stopniowo dokładamy ich więcej (mogą być liczmany czy obrazki-nie tworzące żadnego zbioru).Ja wprowadzam do 12 zabawek. Teraz tworzymy ciekawą, zabawną, nieprawdopodobną opowieść, która w jakiś sposób łączy zabawki. Potem razem z dziećmi powtarzamy to opowiadanie. Zadaniem dzieci jest zapamiętać wszystkie zabawki i wymienić je po zasłonięciu np. kartką, kocem. Dla utrudnienia pytamy o układ przedmiotów z drugiej strony. Można dokonać zamiany przedmiotów, dodać nowy lub zabrać jakąś zabawkę - sprawdzamy skupienie dzieci. Wszystkie dzieci są bardzo zaciekawione, każde chce się sprawdzić,. A najważniejsze jest to, że wszystkie dzieci prawidłowo zapamiętują przedmioty i grupa jest bardzo skupiona na zadaniu. Ta zabawa przynosi przedszkolakom wiele radości i poczucie sukcesu.

METODA DOBREGO STARTU (Bon Depart)

Zabawy paluszkowe- mają na celu wzmocnienie dłoni, manipulacji, koncentracji uwagi, rozluźnienie rąk oraz odczucie przyjemności i satysfakcji z ciekawej zabawy. Łączenie i rozdzielanie dłoni(sklejanie)-opuszki palców nie rozklejają się, Uderzanie każdego palca prawej ręki symetrycznie z palcami lewej ręki- pozostawianie „sklejonych” palców , później „rozklejamy” palce. Wymyślamy różne wersje tych ćwiczeń. Jeden palec z prawe ręki wita się(uderzanie parokrotne opuszków palców o siebie) ze wszystkimi palcami drugiej ręki i zamieniamy dłonie. Tworzymy pary dzieci, które bawią się ze sobą w ten sposób. W ten sposób często zaczynam zajęcia witając się z każdym dzieckiem. Przy okazji utrwalamy orientację w przestrzeni- prawa i lewa strona. Bawiąc się w parach dzieci muszą kontrolować siłę uderzania- co wpływa na poprawę napięcie mięśniowego i samokontrolę, a w rezultacie poprawia sprawność grafomotoryczną . Można wykorzystać w tego typu zabawach wałeczki z nieprzepuszczalnych tkanin wypełnionych np. kasza, piaskiem itp. Wówczas dzieci uderzają

całymi palcami, całą dłońią woreczek np. według określonego rytmu lub piosenki. Dzieci śpiewają i jednocześnie uderzają obiema rękoma o woreczek.

ZABGAWY DRAMOWE (zaczerpnięte z pedagogiki zabawy)

Zabawy KLANZY-zabawy z płachtą klanzy. Dzieci trzymają płachtę i podrzucają lekką piłkę. Próbuje wprowadzić piłkę w ruch wirowy. Taniec z płachtą w obu kierunkach do dowolnie wybranej piosenki ,rymowanki- zmiana kierunku. Dzieci bardzo lubią zabawę w sprawdzanie elektryczności- jedno dziecko siedzi pod klanzą a reszta grupy pociera płachtą o włosy tego dziecka . Po chwili włosy naelektryzują się i wstaną do góry. Kolejna wersja zabawy do przechodzenia dzieci z określonego koloru pod spodem na drugą stronę płachty.

ZABAWY DRAMOWE – zachęcają do pokazywania emocji, pobudzają wyobraźnię, do działania i aktywności twórczej, wywołują radość.

Zabawa „Fotograf”- wybrane dziecko fotograf ustawia grupę w różnych pozach. Dzieci muszą pozostać nieruchome i fotografuje. Zamiana ról.

- Zabawa ”Zwierzęta”- nauczyciel wybiera dziecko, któremu po cichu mówi jakim jest zwierzęciem- dziecko poprzez ruch bez użycia mowy ma przedstawić zwierzę- reszta grupy odgaduje. Zamiana ról.
- Zabawa „Kim jestem?” dzieci pokazują gestami, ruchem jaki wykonują zawód- reszta grupy odgaduje .
- Zabawa „Co robię?”- dzieci ruchem pokazują różne czynności z życia codziennego – grupa odgaduje.
- Zabawa” Lusterko”- dzieci w parach siedzą naprzeciw siebie . Jedno jest „lusterkiem” i musi wykonywać takie same miny, ruchy i gesty jak kolega. Można włączyć tutaj pokazywanie, rozpoznawanie i nazywanie emocji. Zamiana ról.
- Zabawa „Dyrygent”- (połączona z ćwiczeniami logopedycznymi), wybrane dziecko „dyryguje” grupą dzieci. Wybiera znaną piosenkę i dzieci śpiewają: wolno, szybko, cicho, głośno. Inna wersja to śpiewanie na różnymi zgłoskami np. odgłosami zwierząt do znanej melodii np. „Wlazł kotek”(meee, koo....)- podobnie śpiewamy cicho, głośno, szybko, wolno, śpiewamy zmienionym głosem .
- Zabawa „ Kto to mówi?”- dzieci siedzą w kręgu, jedno dziecko jest w środku i zakrywa oczy ,nauczyciel wskazuje dziecko do zabawy. Wybrane dziecko pyta „kto to mówi”- drugie ma odgadnąć kto pyta. Na początku roku szkolnego dzieci uczą się swoich imion i głosów i używamy wówczas normalnego głosu. Później gdy dzieci dobrze się znają zachęcamy dzieci aby mówiły cicho lub zmienionym głosem. Dajemy 3 szanse na odgadnięcie kto mówi. Ta zabawa wywołuje dużą radość, wesołość w grupie i satysfakcje gdy uda się prawidłowo rozpoznać głos kolegi.

ZABAWY MATEMATYCZNE (zaczerpnięte z Dziecięcej Matematyki prof. E. Gruszczyk- Kolczyńskiej) Bardzo często wykorzystuję te zabawy do ćwiczeń myślenia matematycznego.

Zabawa „Usłysz!” – (ćwiczenia przeliczania, dodawania, odejmowanie połączone z ćwiczeniami słuchowymi) nauczyciel potrzebuje metalowej puszki i np. guzików, fasoli Jaś. Każde dziecko ma swój zestaw 10 liczmanów i własną tackę, czy np. małą matę na, której będzie manipulował liczmanami. Nauczyciel wrzuca do puszki fasolki- po jednej ,dzieci liczą na początku głośno dźwięki i tyle samo fasolek układają na swojej tacce. W ten sposób nauczyciel może łatwo ocenić myślenie i działania dzieci. Dokonujemy poprawy złego układu liczmanów na tacy.

Trudniejsza odmianą tej zabawy jest nauczanie dzieci liczenia w „głowie”- tj po cichu i dokonanie manipulacji liczmanami na tacy. Bawimy się w dodawanie dźwięków- sprawdzamy na tackach jaki wyszedł wynik.

Podobnie bawimy się w odejmowanie. Np. dzieci mają na tacy 10 liczmanów. Nauczyciel wrzuca 4fasolki do puszki. Dzieci w myślach przeliczają 4 dźwięki i tyle samo zabierają –odejmują z własnej tacy. Na tacy powinny być 6 liczmanów.

Ulubiona przez dzieci odmiana tej zabawy jest przeliczanie w myślach dźwięków i tutaj nauczyciel może wrzucać dowolną liczbę fasoli. Skupione dzieci potrafią prawidłowo przeliczać nawet do 30 i więcej.

Zabawa” Jestem Lekarzem” – dzieci bawią się w zespołach , jedno z nich to „lekarz”- drugie poszkodowany. Dzieci posiadają kolorowe papierki samoprzylepne „ plasterki” .Nauczyciel opowiada o „urazach” chorego dziecka. „Lekarz” i jego zespół nakleja kolorowe plasterki na „rany” chorego. Świetna zabawa na utrwalenie orientacji w przestrzeni.

Zabawa na utrwalenie orientacji na płaszczyźnie kartki „ Papierowy geoplan”. Dzieci wyposażone są w kartki formatu A4 z wyrysowaną na czarno kratkowaną liniaturą (odstępów 1cm). Należy zaznaczyć kolorowy krzyżyk z prawej strony u góry kartki ale nie przy krawędzi. Dzieci posiadają duży zestaw małych liczmanów (ja używam suche fasolki) które mieszczą się w kratce. Nauczyciel wydaje polecenia jak układać liczmany aby wyszedł określony wzór(może być kwadrat, domek...). Np. ułóż 3 pola w dół, 4 pola na prawo itp . Zawsze zaczynamy układać od zaznaczonego pola krzyżykiem. Prawidłowo ułożony obrazek daje dzieciom dużą satysfakcję i duże skupienie , a przede wszystkim utrwała kierunki.

ZABAWY ZACZERPNIETE Z KINEZJOTERAPII.P. Denisona Wykorzystuję często te zabawy w celu wyciszenia, harmonijnego włączenia do pracy obu półkul mózgowych.

RUCHY NAPRZEMIENNE- np. dotykamy raz lewą ręką prawego ramienia potem prawą ręką lewego ramienia(na skos)-zawsze kilka powtórzeń. Wykonujemy wiele wariantów tej zabawy: prawy łokieć –lewy łokieć, prawe kolano- lewe kolano itd.

Często bawimy się rysując tzw. Leniwą „8” – czyli „leżącą”8. Jej rysowanie - w powietrzu, na kartce itd. pozwala na integrację pracy mózgu. W mojej sali przedszkolnej mam parę modeli leniwej8- zaznaczonej kolorowymi naklejkami do samodzielnych ćwiczeń dla dzieci.

ZABAWY W MÓWIENIU

Niekiedy trudno jest namówić nieśmiałe dzieci do samorzutnego wypowiadania się. Ja staram się zachęcać dzieci do mówienia poprzez czytanie obrazków w książkach na głos. Wybieram do tego pięknie ilustrowaną książkę. Dzieci po kolei opowiadają co widzą. Na początku są to skromne wypowiedzi. Lecz po pewnym czasie dzieci łamią własne opory i tworzą nawet rozbudowane wielozdaniowe wypowiedzi.

Podczas różnych zajęć, szczególnie związanych i opartych na literaturze dziecięcej, poznawania liter itd. Uczę dzieci tworzenia zdań z wybranym wyrazem. Na początku dzieci tworzą proste bardzo schematyczne zdania. Ja zawsze podaję dzieciom przykład . Jeśli rozpocznę zdanie słowami „Ja dziś myłam ręce” to wiadomo, że cała grupa zacznie swoje zdania słów „Ja dziś...Ale po jakimś czasie dzieci zaczną wychodzić poza schemat i tworzą ciekawe, oryginalne zdania. A na tym zależy mi najbardziej aby dzieci samodzielnie myślały oraz poszerzały czynne słownictwo. Chciałabym opowiedzieć o sukcesie ,który odczuwam patrząc na moich 7latków. Od paru tygodni grupa dzieci pisze i redaguje własne książeczki- dodatkowo wszystkie są pięknie ilustrowane.

Także w mowie potocznej dzieci zwracam uwagę aby starały się wypowiadać zdaniami a nie tylko pojedynczymi słowami.

Chociaż pracuję już w zerówce z dzieci 25 rok nadal szukam ciekawych metod, narzędzi. Staram się pokazać dzieciom ciekawy świat ,który istnieje poza komórką, laptopem itp. Bardzo dużo pracuje różnymi technikami plastycznymi, co bardzo rozwija sprawność motoryczną dzieci.